Ner 194. ROK 1841. SRODA 26 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Rozy i Samuela.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Szczesny.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 6" 509	+ 11° 6	5''' 11	Wschodni słaby	Mgła	
24	2	6, 065	+ 21, 1	3, 94	Wpł wschodni słaby	Pogoda	
	10	5, 649	+ 15, 2	4, 94	Wschodni średni	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 24 do dnia 25 Sierpnia.

Rakowski Tytus, Cieszewski Konstanty, Maroczyńska Anna żona pułk., z Polski; — Ostrzeszewicz Juliusz ob., Sobolewski ob., Brzezowski Kazimierz ob., Kolanowski Leon, Janotta Juliusz, Schultz, Wawretzko xiądz, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Chodylska Józefa ob., Liwoski Wojciech, Kuros Leokadya ob., Morsztyn Jan hr., do Polski; — Majewski Michał, Zelichowski, Kielanowski Tytus ob., do Galicyi; — Scholtz, Renschmidt, Rinke, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 8 Sierpnia.* —

Rozbrojenie gwardyi narodowéj tuluzyjskiéj podług ostatnich wiadomości ciągle postępuje bardzo spokojnie i ma być przed 10 sierpnia ukończone. Panowała tam najzupełniejsza spokojność. Pan Razelet, wydawca odpowiedzialny dziennika *Emancipation* został już przesłuchany w przedmiocie uczynionych mu zarzutów.

Jenerał porucznik St. Michel, przesłał redakcyi dziennika *Utilitaire* wychodzącego w Tuluzie, następujący list:

»Panie redaktorze! w ostatnim numerze pańskiego dziennika czytałem, że pan utworzyłeś podpisy na składkę celem ofiarowania mi honorowéj szpady. Proszę pana abyś tę składkę bezzwłocznie zamknął, albowiem ja przedmiotu jéj nie przyjmę, jedyną bowiem moją ambicyą w czasie długiego wojskowego zawodu było gorliwie służyć królowi i ojczyźnie. Proszę pana także, abyś ten list umieścił w najbliższym swoim numerze. Chciéj pan przyjąć i t. d....

Tulon 3 sierpnia 1841.

Jenerał porucznik St. Michel.»

Podług listów z Bordeaux, prefekt powrócił tam z Libourne, gdzie spokojność zupełnie była przywróconą.

Opór przeciw spisowi ludności coraz więcéj się szerzy; w Bordeaux, Dijon i Tour mianowane zostały komissye, które mają radom municypalnym zdać raport względem rozporządzeń p. Humann.

— *Dnia 9 Sierpnia.* —

Moniteur donosi: Okręta liniowe *Inflexible* i *Santi Petri* wypłynęły wczoraj z Tulonu, pod dowództwem kontr-admirała de la Susse. Wspomniony kontr-admirał ma polecenie przy-

wrócenia na wodach Lewantu naszéj stacyi morskiéj przeznaczonéj do obrony naszego handlu. Rozmaite okręta wojenne, które się już na tych wodach znajdują, oddane zostały pod jego dowództwo.«—Jeden z tutejszych dzienników dodeje do powyższéj wiadomości: »Odpłynienie dywizyi de la Susse, nastąpiło w skutku nadeszłych tam nadzwyczajnie naglących rozkazów. Ta wyprawa ma mieć związek z pewnemi wypadkami, które stan zdrowia sułtana Abdul Medszyda może spowodować. Prócz tego zdaje się, że powstanie w Syryi staje się co dzień ważniejszém.

Xiąże Aumale i 17 lekki pułk piechoty opuścił w piątek Marsylię, udając się powolnym marszem do Paryża, gdzie pułk ten stanie garnizonem.

Słychać że minister skarbu postanowił przesłać prefektom departamentów nowe instrukcye, w których modyfikuje swój pierwszy cyrkularz w przedmiocie spisu ludności.

Gazette de France donosi, iż przygotowują się liczne petzcye do izby deputowanych, aby cofnęła prawo o obwarowaniu Paryża.

(G. W.)

— *Londyn* 8 *Sierpnia* —

Podług dzienników ministeryalnych gabinet Melbourne ma najprzód nowemu parlamentowi przedłożyć raz jeszcze zamierzone reformy handlowe i jeśliby izba niższa znowu się przeciwnie oświadczyła, wtedy ministrowie podadzą się do dymissyi. Królowa wezwie wtedy sir Roberta Peel, i jeśliby on późniéj przedłożył jéj podobne reformy, zostanie oddalonym a teraźniejsi ministrowie przywróconemi dla przeprowadzenia tych projektów, gdyby zaś izba niższa wtedy je odrzuciła, potrzeba będzie przystąpić do powtórnego rozwiązania parlamentu, albowiem podobne odrzucenie środków będzie musiało być uważane za czysto-stronniczą opozycyę przeciw gabinetowi wigowskiemu, skoro Sir Robert Peel okaże zamiar wystąpić z temiż środkami.

— *Dnia* 11 *Sierpnia.* —

W miastach rękodzielniczych, a mianowicie w Manchester, nędza wzmaga się nie do uwierzenia,, bo chociaż ceny niższe są niż w 1826 r., jednakże mnóstwo niezatrudnionych jest niezmiernie wielkie.

Morning Chronicle oświadcza, że ważném jest dla Anglii, postępować z największą przezornością, w chwili kiedy różne państwa na północy Niemiec, bliskiemi są połączenia się z związkiem celnym niemieckim. Przeszkadzać rozwinięciu się tego związku celnego, byłoby niezręczném i niebezpieczném. Anglia przeciwnie powinna działać przyjaźnie, aby związek niemiecki niechciał wystąpić dla interesów w Anglii. Po największéj części wszystko zależy od taryfy celnéj angielskiéj, i ta musi być tak zmienioną, aby rozwijanie się związku niemieckiego, nie mogło przynieść szkody przemysłowi Anglii.

Podług tegorocznego spisu, Manchester liczy obecnie 308,803 Liwerpool 293,783, Birmingham 182,698, a Glasgow 284,676 mieszkańców.

Bardzo zajmującemi są nadeszłe dziś z Hobart Town wiadomości z dnia 12 kwietnia; podług których eskadra wysłana w celu odkrycia do bieguna północnego, pod dowództwem kapitanów Ross i Crosier, dosięgła o 4 stopnie bliżéj bieguna południowego niż eskadra francuzka i amerykańska żeglująca w tym samym celu, przy czém sprostowano kilka błędnych podań żeglarzy amerykańskich. (G. W.)

— *Madryt* 1 *Sierpnia.* —

I dziś w gazecie urzędowéj nie ma jeszcze protestacyi królowéj Krystyny. *Gazeta* ogranicza się na kilku uwagach w tém przedmiocie, i przypisują kroki królowéj Krystyny, pod uszczeniom nieprzyjaciół Hiszpanii. *Eco del Commorcio* raz jeszcze mówi o karlistowskich zbiegach mieszkających we Francyi.

— *Dnia* 3 *Sierpnia.* —

Piszą z Janquera: »Dowódzca Bellera schwytał Maryana Arnados, notaryusza z Leridy, oficera karlistowskiego. Udawał on się do Francyi z paszportem wystawionym przez naszego konsula w Perpignan. Znaleziono u niego bardzo ważne w butach schowane papiery. Dwa inne z Francyi przybyłe indywidua, między niemi jeden duchowny, zostały także uwięzionemi. (G. W.)

— *Rzym* 29 *Lipca.* —

Następujące specyalne opisanie świeżego smutnego wypadku przy straceniu trzech morderców w dniu 20 lipca; mają pochodzić z urzędowego źródła. Trzy osoby poległy na miejscu, (jedna kobieta i dwoje dzieci) 8 śmiertelnie ranionych, 40 otrzymało pchnięcia sztyletu, 43 cięcia, w ogóle ranionych ma być 587 a 10 połamało ręce albo nogi. Kiedy tłum ludu oddalił się z placu exekucyi, znaleziono na nim następujące przedmioty w dzikim nieporządku rozrzucone: 380 kapeluszy świeckich, 99 duchownych, 180 czepków i kapeluszy kobiecych, 585 lasek, 86 płaszczyków xiężych, 2 płaszcze mnisze i 10 woreczków i sakiewek. (K. W.)

— *Malta* 25 *Lipca.* —

Mamy tu listy i dzienniki z Lewantu po dzień 19 b. m. które przywiózł przybyły wczoraj statek *Eurotos*. Głównym przedmiotem wszystkich rozmów jest zaburzenia w Kandyi. Przebrawszy starannie raporta dzienników w duchu tureckim piszących i nasze prywatne korespondencye doszliśmy do następujących rezultatów: »Powstańcy chociaż ponieśli ciężkie klęski, stoją jednak dotąd pod bronią w górach, (??) stawiając śmiałe czoło wszelkim siłom, które Mustafa i Tahir pasza mogliby przeciw nim wyprawić,« dalej »mimo niejakiej przesady w raportach urzędowych, nie można jednak zaprzeczyć, iż żołdactwo albańskie dopuściło się wielkich barbarzyństw. Nasz korespondent za pewność donosi, iż sir E'Lyons poseł królewsko-angielski w Atenach wysłał do Tahira paszy okręt *Benbow* z wezwaniem aby natychmiast poprzestał wojny (?) i zarazom z poleceniem aby starał się skłonić powstańców do przyjaznego układu, co się nie zgada z rozsądkiem. Nasze wiadomości z Kanea dochodzą do trzeciego lipca. Królewsko angielski okręt *Benbow* stał w Suda; i miał tam niejaki czas jeszcze pozostać. Fregata francuzka *Minerwa* krążyła pod Kandyą. (G. W.)

— *Tulon* 30 *Lipca.* —

W listach z Alexandryi, które w téj chwili przywiózł paropływ angielski, objawia się znowu kombinacya, która z coraz nowemi modyfikacyami ciągle wychodzi na wierzch, ale zawsze jeszcze z wielką nieufnością jest przyjmowaną. Mówią, że w Turcyi istnieje stronnictwo bardzo potężne, (?) które się jeszcze coraz bardziéj wzmacnia, i z którém nawet misya Said Beja w Konstantynopolu ma mieć związek, (?)—to jest stronnictwo, które przypuszczając podobieństwo bliskiéj śmierci teraźniejszego sułtana, postanowiło na suchym pniu domu osmańskiego, zaszczepić zieloną gałązkę w osobie Mehmeda Ali z początku w charakterze majordoma. Zapewniają, że wszyscy magnaci i cała Anatolia należą do tego planu, i nawet, że Abdul Medszyd przystał na wybranie na podobny przypadek vicekróla Egiptu. Nagle powstałe przychylne porozumienie między sułtańskim i egipskim dworem, znajduje w tém swoje wyjaśnienie; jak równie i ta okoliczność, że rozmaite ubliżenia hatyszeryfom zapomniane już zostały w Stambule. Nie potrzeba już także zapytywać, zkąd to pochodzi, że w Egipcie uzbrojenia ciągle postępują, i stopa wojenna utrzymywaną jest, co niezmiernie nie zgadza się z przepisaną w hatyszeryfie sułtańskim wysokością siły zbrojnéj. Połkownik Napier daremnie już od miesiąca domaga się a raczéj doprasza, aby uwolniono zarekrutowanych syryjczyków. Chwilowo zawieszone roboty portowe, rozpoczęte zostały z nową gorliwością. Przed jednym z szpitali wznosi się nowa baterya, sam zaś szpital zmieniono w obwarowane koszary i założono kazamaty. Sułtan pozwolił użyć 15—20,000 Albańczyków do wyprawy na Hedszas, i co dzień oczekujemy tu przybycia pierwszego oddziału. Dniem przed odejściem paropływu pocztowego rozeszła się przez jeden okręt kupiecki pogłoska, że eskadra blokująca Kretę pod rozkazami Tahira paszy, została spaloną przez greków, nie chciano jednak temu wierzyć, i powszechniejszém jest mniemanie że wkrótce można się spodziewać zupełnego przytłumienia powstania. Zdaje się jednak być prawdziwém, iż w Grecyi uzbrojono okręta, między niemi kilka branderów, które odpłynęły do Suda, osadę stanowić mają marynarze hydryotscy. (G. W.)

— *New-York* 19 *Lipca.* —

Pogłoska która się wczoraj tu rozeszła, jeśliby się potwierdziła, mogłaby nowy zupełnie i niebezpieczny dać obrót nieporozumieniom między Anglią i Stanami Zjednoczonemi z powodu Mac Leoda. Podług téj pogłoski Mac Leod miał być onegdaj przez kanadyjczyków przemocą uwolnionym z więzienia Lockport i uprowadzonym. Ta pogłoska która w New-York nie wiele wiary znajduje, zasadza się na następującym liście który miał tu przybyć wczoraj od niejakiego kapitana Eustace do pewnego p. Canolly:

»Lockport, 7 sierpnia, godzina 4 z rana. Jesteśmy nakoniec pewnemi wojny. Przed pół godziny więzienie nasze które leży za miastem, zostało otoczone przez 3—400 kanadyjczyków, których celem naturalnie było uwolnienie pana Mac Leod i bez wątpienia już dotychczas musieli oni dopiąć tego celu. Mówię bez wątpienia, bo dotychczas nie wiemy nic pewnego, prócz przybycia gromady kanadyjczyków, otoczenia więzienia i rozpędzenia straży. Przed nadejściem dnia nie podobna będzie dowiedzieć się szczegółów z dokładnością. Tymczasowo znajdujemy się w takim zamięszaniu, wrzawie, szumie i huku, jakiego jeszcze w życiu nie doświadczyłem. Wszystkie dzwony brzmią, lud powstał całą massą, wszystkie pistolety, sztylety, pałasze i karabiny zostały wzięte w rekwizycyą a chrapowate głosy z wszech stron

wołają do broni. Goniec nmyślny który ten list powiezie, ma alarmować wszystkie miasta wzdłuż rzeki i jak mniemam uzbroić się ma gromada uzbrojonego ludu, aby zaraz odwet wykonać, przeprawić się przez morze i pomścić się na kanadyjczykach. Ci ostatni jak mniemają przybyli przez Ontaria. Słyszę w bliskości więzięnia wystrzały i obawiam się czy nie będziemy mieli krwawéj roboty.

W. Eustace.

Powyższy list przesłany został przez umyślnego do Albany i przybył tam na pare minut przed odejściem paropływu odbywajacego regularne przeprawy do New-Yorku. Pasażerowie przybyli tymże paropływem do New-York, mówią także że w Albany rozeszła się pogłoska o uwolnieniu Mac Leoda, ale nie znają innych szczegółów prócz tych, które są w powyższym liście wymienione.

Obok pogłosek względem Mac Leoda, inna jeszcze wiadomość sprawia tu niejakie wrażenie. Przeznaczenie okrętu liniowego *Delavare* pod dowództwem komodora Morrin zostało, zmienione, i statek ten zamiast stać na morzu śródziemnem, ma się udać ku brzegom Brazylii; inny mniejszy okręt pod dowództwem kapitana Morgan ma w jego miejsce udać się na morze śródziemne. Pogłoska dodaje, że ta zmiana jest skutkiem podobieństwa zerwania z Angiią. Zdaje się jednak że ani prezydent ani pan Webster nie obawiają się bliskiego tego zerwania.

Rozmaitości.

Wyjątek z listu jednego z Warszawian będącego u wód zagranicznych. »Przybywszy do Drezna zastałem tu operę włoską z Wiednia. Tego wieczoru grano *Lukrecyę Borgia* operę Donizettego, rolę Lukrecyi przedstawiała panna Unger, a Genuara pan Moriani pierwszy tenor opery. Co do panny Unger téj reputacya jest ustaloną; zapewne jest to pierwszego rzędu śpiewaczka, chociaż już cokolwiek zaczyna schodzić z pola, ale za to Moriani jest tenorzysta który idzie w jednym rzędzie z Rubinim i Diupre, nic podobnego niesłyszałem, najpiękniejszy tenor połączony z najsilniejszym głosem i najlepszą szkołą, obok tego jest jeszcze wybornym aktorem; jednomyślnie zgadzają się, że Moriani dziś może jest najpierwszym spiewakiem w świecie. Nowy teatr w w Dreznie ject niezaprzeczenie najpiękniejszym teatrem z istnących do dziś w Europie, zapewne jest to bardzo wiele powiedzieć, ale takie jest powszechne zdanie tych wszystkich co nawet całą Europę zwiedzili; teatr ten nie jest duży, mniejszy nieco od naszego, ozdabiają go 3 ogromne loże, z lewéj strony jest królewska, z prawéj takaż loża dla xiążąt z familii król., zaś w środku teatru (jak u nas balkon i Amfiteatr) jest takaż sama loża zdobna godłami królewskiemi dla panujących cudzoziemskich. Te loże wszystkie ubrane są w purpurowy axamit, lustra oświecone wewnątrz, niżéj środkowéj a wyżéj nad parter jest miejsce zwane amfiteatrem i ze wszystkich najlepsze, bilet tu kosztuje talara. Wszystkie miejsca są bardzo dobre, oprócz że w loży siedzi na przodzie tylko 2 osoby, za niemi drugie 2, a za temi trzecie 2, to więc ostatnie miejsce jest zupełnie niedogodne. Sufit teatru zdobią arabeski z największym kosztem robione w Paryżu. Srodkowy pająk który przepysznie oświeca salę, kosztował 30,000 zł., obok tego najwspanialszy bufet; cały teatr oświecony jest gazem. Tu tylko operę włoską widziałem, nie mogę więc nic powiedzieć ani o wystawie ani o balecie. W Karlsbadzie nudy i nudy!.... osób w ogóle w tym roku było 2060 familii, z tych 1060 familii już odjechało, 100 jeszcze kuracyą odbywa. Niepamiętne są tu niepogody, dnia nie masz jednego żeby zimno niedokuczało albo deszcz nie padał. Najpierwszą osobą był tu (tylko przez trzy dni bawił) Stefan arcy-xżę austryacki syn arcy-xcia wojewody palatyna węgierskiego i brat stryjeczny panującego cesarza. Krótkim swoim pobytem bardzo rozweselił całe towarzystwo, ale za jego odjazdem wszystko do dawnéj spokojności wróciło. Z artystów dawał tu koncert młodszy Lipiński, zebranie się było dość liczne, a winien to jest artysta opiece przyjaciół co zajęli się sprzedażą biletów. Po nim dał się tu słyszeć p. Breiting śpiewak teatru opery z Petersburga, na jego koncercie grał na skrzypcach warszawianin Landowski. Następnie dawał tu koncert na skrzypcach pan Kamillo Sivori, uczeń Paganiniego. Powszechny jest wyrok znawców, że Sivori jest wyżéj jak Arto, jak Vieuxtemps, jak Beriot, i że dziś gra tak jak grał Paganini, bardzo jest małego wzrostu, ma lat 20.«

LOTERYA KRAJOWA.

W 956 ciągnieniu dnia 25 Sierpnia 1841 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

21. — 1. — 17. — 3. — 7.

Przyszłe ciągnienie 957 przypada dnia 1 Września 1841 r.